

Kończingowe rozważania

Xavier Woliński

13 lutego 2021

Wkrótce liczba obserwujących pewnie dobieje do 30 tysięcy, co jest oczywiście wynikiem, dla osoby piszącej ściany tekstu, bardzo dobrym. I generalnie jestem cały czas zaskoczony, że tyle osób się zebrało tutaj. Chociaż wiem, że i tak większości osób ten tekst się nie wyświetli, bo już kowboj z Kalifornii zadbał o to algorytmami, żeby się nie wyświetliło i te algorytmy w tym celu coraz bardziej dopracowuje. Za takie luksusy, żeby dotrzeć do wszystkich zainteresowanych trzeba już płacić panu naszemu fejsbukowemu.

Ale kiedy ma mi już sodówka uderzyć do głowy, kiedy mam już od „Sorosa” domagać się premii, przypominam sobie, że taki kołcz Majk ma trzy razy więcej obserwujących. Ano, koleś, który opowiada trzy proste hasła na krzyż, żeby „nie kupować, tylko brać w leasing”, albo do wszystkiego podchodzić „metodą małych kroczków” i przede wszystkim, żebyście po prostu „przestali być biedni”, zapelnia wielkie sale ludźmi, którzy tych głębokich i przełomowych treści chcą słuchać. Albo taki kołcz Korwin, zanim go nie wywalili z fejsa, miał 800 tysięcy obserwujących. 800 tysięcy, którzy też w sumie tam przyszli czytać, że „biedni to frajerzy, sami sobie winni”, bo „chcącemu nie dzieje się krzywda”, a fajne kobiety cię nie chcą, bo „som gupie”. Taki „trener personalny” tyle że w polityce. „Poznaj trzy proste triki jak być człowiekiem sukcesu i samcem alfa. Socjaliści ich nienawidzą”.

To jest porządek rzeczy w kapitalizmie i jestem jakoś z tym pogodzony. I tak zdziwiłem się bardzo, kiedy licznik obserwujących w ogóle przekroczył 5000. Kto by chciał w ogóle czytać teksty o tym jak nie być, ani nawet nie chcieć być bogatym, bo bogactwo to patola? No, powiedzcie mi, „czy to jest normalne”?

Lepiej poczytać o tym, że bogactwo jest na wyciągnięcie ręki, a jak nie masz, to znaczy, że za słabo pracujesz, „źle myślisz”, za dużo jesz awokado, a za mało biegasz, a nie dlatego, że po prostu wszystkie kluczowe miejsca na topie już są zajęte, a ty możesz co najwyżej szarpać się o okruchy z pańskiego stołu z biedakami i średniakami, a miarą „wszechbogactwa” jest 10k na rękę? No kto by coś takiego chciał słuchać? Lepiej wyciągnąć bacik i się katować całe życie, że się robi coś źle, skoro nie żyjesz jak Bezos. Widocznie mają skłonności do masochizmu, skoro tak lubią. Ale jak „otworzysz swój umysł na możliwości” i „zwizualizujesz sobie bogactwo” to już z górki. Nie jest z górki? To znaczy, że zepsuł ci się system VR.

Zarabianie pieniędzy na pompowaniu ludziom złudzeń. To łączy kołców z polityki z kołczami z biznesów. Cały ten system polityczny i ekonomiczny jest oparty na tworzeniu i rozwijaniu wyobrażeń i karmieniu ludzi baśniami, żeby mniej awanturujący się byli. Kiedyś tę funkcję pełniły zorganizowane religie związane z władzą, dziś mamy nowe „nowoczesne” techniki, choć bardzo podobne, jeśli się im przyjrzeć.

Aż w końcu wszyscy i tak wyrzną nosem w ścianę. Tak to już jest, że jakie byśmy sobie złudzenia piękne nie wytworzyli, ta ściana „w realu” ciągle tam stoi, a nawet się zbliża coraz szybciej.

I tym optymistycznym akcentem zakończę. Dziękuję za uwagę, polecam swoje usługi na przyszłość.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Xavier Woliński
Kończingowe rozważania
13 lutego 2021

<https://wolnelewo.pl/kolczingowe-rozwazania/>

pl.anarchistlibraries.net